



W historii produkcyjnej Hecklera&Kocha stworzono wiele konstrukcji nowatorskich, które weszły do kanonów uzbrojenia. W broni krótkiej takimi pistoletami były P9S, później pierwszy na świecie seryjnie produkowany „plastikowiec”, pistolet P 70 wyposażony w szkielet wykonany z polimeru i to długo przed rewolucją XX wieku austriackim Glockiem. O ile P S, został przyjęty przez rynek z uznaniem przez mundurowych i cywilnych użytkowników, to P70 był delikatnie mówiąc niewypałem. Na początku lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku Policja Zachodnioniemiecka ogłosiła konkurs na nowy pistolet służbowy w celu zastąpienia przestarzałych Waltherów PP i PPK. Tym razem miał to być nowoczesny pistolet w mocnym kalibrze 9 mm Para...

Do konkursu przystąpił SIG Sauer oferując model P 225 kompaktową wersję SIG'a P 220, Walther ze swoim P 5 i Heckler&Koch z nowatorskim pistoletem HK PSP (policyjny pistolet samopowtarzalny), który później otrzymał nowe oznaczenie HK P7 M8. Wszystkie modele zostały przyjęte do uzbrojenia i otrzymały policyjne oznaczenia SIG Sauer P6, Walther P5 i Heckler&Koch P7. Napisałem o P7, że jest to konstrukcja niezwykła. Pistolet strzela silnym nabojem 9mm Para. Ma nieruchomą lufę i podobnie jak w poprzednim modelu P9S poligonalną a nie tradycyjnie bruzdowaną. Pistolet działa na zasadzie energii odrzutu zamka półswobodnego, otwieranego z opóźnieniem. Istotną nowością jest sposób opóźnienia otwarcia zamka. Wykorzystuje się do tego gazy prochowe, które po rozłączeniu pocisku z łuską przedostają się kanałem do cylindra gazowego, znajdującego się pod lufą. W cylindrze gazy naciskają na połączony z zamkiem tłok, a ten z kolei nie pozwala na cofnięcie się zamka

Heckler&Koch P 7 M13 - kaliber 9 x 19 Parabellum

Wpisany przez Redaktor - Zbyszek

poniedziałek, 02 czerwca 2008 18:11 - Poprawiony niedziela, 30 września 2012 10:48

